

EXPRES

ILUSTROWANY



Nr. 56 (1326)

ROK V.

SOBOTA

Bidault patrzy przez palce...

Spisek przeciw Republice

Dokumenty ujawniają zamach stanu, przygotowywany przez de Gaulle'a



Jak donoszą z Paryża, „l'Humanite” ogłasza sensacyjny dokument, stanowiący potwierdzenie wiadomości, podanych przez tenże dziennik o przygotowaniu do gaullistowskiego zamachu stanu, którym — według tych wiadomości — ma sprząść premier Bidault.

Dokument, przytoczony przez „l'Humanite”, to list władz RPF do członków tej organizacji gaullistowskiej, pracujących w prefekturze policji. List ten zawiera instrukcje w sprawie prac organizacyjnych, poprzedzających zamach stanu, jak również w sprawie wykonania samego zamachu.

Instrukcje, zawarte w liście, ogłoszonym przez „l'Humanite”, przewidują utworzenie zorganizowanych grup policyjnych gaullistowskich według miejsc ich zamieszkania. Grupy te mają obejmować od 10 do 12 ludzi, pod dowództwem szefa danego odcinka. Ponadto przewiduje się utworzenie grup policyjnych RPF do specjalnych poruczeń, obserwacji i nadzoru „elementów podejrzanych”, opracowanie środków zapobiegawczych przeciwko zastraszaniu ze strony nieprzyjaciela, nawiązanie kontaktu z innymi elementami antykomunistycznymi.

Zarządzenia wykonawcze dotyczą dwóch okresów: pogotowia alarmowego i przejścia do akcji w ścisłym tego słowa znaczeniu. W pierwszym okresie grupy policyjne RPF mają rozbroić te posterunki policyjne, co do których zachodzi obawa, że mogą wpaść w ręce przeciwnika. RPF ma zorganizować obronę głównych ośrodków spisku, nawiązać łączność z innymi grupami spiskowymi oraz rozstać swych obserwatorów i bojowców. W tymże okresie ma nastąpić neutralizowanie „podejrzanych elementów”.

W fazie wykonawczej przewidziane jest rozwiniecie zarządzeń pierwszej fazy, a następnie opanowanie punktów strategicznych i

przejście do staku na izolowane grupy przeciwnika. Gdy wreszcie — jak głosi dokument, zamieszczony przez „l'Humanite” — siły spiskowców zostaną należycie zorganizowane i u-

zbrojne, należy zlikwidować grupy przeciwnika, a przede wszystkim opanować ulice, aby zapewnić swobodny ruch patroli i posiłków wojskowych.

Narasta ruch strajkowy we Francji

Z Paryża donoszą, że strajk metalowców, walczących o podwyżkę płac i miesięczny dodatek w wysokości 3000 franków do czasu podpisania zbiorowych układów pracy, rozszerza się w dalszym ciągu.

W czwartek strajkowało w okręgu paryskim 120 tys. metalowców w przeszło 100 fabrykach. M. in. przystąpiło do strajku 12 tys. metalowców zakładów samochodowych „Citroen”.

Kilku pracodawców musiało przyznać robotnikom żądany dodatek. Strajk metalowców rozszerza się na prowincję. Robotnicy fabryk metalowych w Le Mans przystąpili do strajku. Metalowcy departamentu Bouches Durhone postanowili zorganizować referendum, którego wynik zdecyduje o ewentualnym ogłoszeniu strajku.

Oddziały policji w rzesztyunku bojowym okupowały fabrykę Forda w Poissy, zakłady Hotchkiss i jedną z fabryk metalowych 23 dzielnicy Paryża. Ruch strajkowy obejmuje również inne kategorie pracujących.

Szpiegów — zdemaskowano

Próby nacisku — zawiodły

USA uciekają się do odwołania swych przedstawicieli z Sofii

Bułgarska Agencja Prasowa ogłosiła komunikat, dotyczący wymiany not między Rządem Bułgarii a rządem USA.

Dnia 19 stycznia, charge d'affaires Bułgarii w USA złożył w Departamencie Stanu, notę, żądającą odwołania posła USA w Sofii Heatha w związku z uprawianą przez posłastwo amerykańskie akcją szpiegowską, skierowaną przeciwko Bułgarskiej Republice Ludowej.

W odpowiedzi, rząd USA zagroził Bułgarii zerwaniem stosunków dyplomatycznych, wbrew ustalonym zwyczajom międzynarodowym, broniąc dyplomację szpiegów.

W dniu 20 lutego, rząd USA przekazał rządowi bułgarskiemu drugą notę, w której za-

komunikował, że odwołuje cały personel poselstwa w Sofii i domaga się odwołania personelu poselstwa bułgarskiego w Waszyngtonie.

Stany Zjednoczone usiłowały już od roku 1945 ingerować w sprawy wewnętrzne Bułgarii: tak było ze zdrajcami Gemeto, Petkowem i Kostowem, a gdy te próby zawiodły, „oskarżyli” Bułgarię o naruszenie traktatu pokojowego i występowały przeciwko dopuszczeniu Bułgarii do ONZ, rzucając podłe oszczerstwa na Rząd bułgarski.

Gdy wszystkie środki zawiodły, rząd USA uciekł się do odwołania swego personelu, co pozbawione jest jakiegokolwiek uzasadnienia prawnego.

Ambasador RP w Sofii A. Barchacz zawiądomił ministra Spraw Zagranicznych Ludowej Republiki Bułgarii W. Popomowa, o zgodzie Rządu RP na propozycję Bułgarii, reprezentowania jej interesów w USA.

O nowy styl pracy w budownictwie

Przedstawiciele przodujących załóg obradują w Warszawie

Obrzymie zadania, jakie nakłada na budownictwo Plan 6-letni, wymagają dla ich wykonania mobilizacji wszystkich niewykorzystanych dotąd środków i rezerw tkwiących w całym aparacie budowlanym.

Najwłaściwszy sposób wydobycia i wykorzystania istniejących rezerw — to rozszerzenie i pogłębienie socjalistycznych form współzawodnictwa pracy i racjonalizacji oraz modernizacja metod budownictwa, oparta na dotychczasowych zdobyciach własnych i bogatych naukowych doświadczeniach Związku Radzieckiego.

W celu przedyskutowania tych zagadnień w przededniu nowego sezonu budowlanego — pierwszego sezonu Planu 6-letniego, zwołana została do Warszawy w dniach 24 i 25 bm. ogólnokrajowa narada referentów modernizacji budownictwa wszystkich podległych Ministerstwu Budownictwa przedsiębiorstw.

Wśród blisko 300 uczestników narady znajdują się wybitni racjonalizatorzy, rekordziści

pracy i przodownicy, jak: W. Poręcki, W. Majorowski, S. Rybak, J. Chojnowski i K. Obrok, na czele z inicjatorem racjonalnych metod pracy, Michałem Krajewskim, który przez wodniczy obradom.

Nie chcą pozostać w tyle

Pracownicy handlu uspołecznionego podjęli zobowiązania długofalowe

Zobowiązania długofalowe w handlu uspołecznionym podjęte przez pracowników warszawskiej, a następnie krakowskiej ekspozytury i hurtowni Centrali Spożywczej obejmują swoim zasięgiem inne Centra Handlowe.

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego otrzymuje już meldunki o zobowiązaniach długofalowych poszczególnych hurtowni.

Z inicjatywy Jana Traczyka, robotnika awansowanego na stanowisko kierownika magazynu hurtowni w Szczecinie, pracownicy tej hurtowni zobowiązali się zmniejszyć do końca roku stosunek manka do obrotu towarowego — o 5 proc., w porównaniu z ub. rokiem — przez właściwe obchodzenie się z towarem, magazynowanie oraz manipulacje.

Pracownicy hurtowni zobowiązali się ponadto do rozszerzenia wachlarza towarów dostarczanych gminnym spółdzielniom Samopomoc Chłopska o 10 proc.

Mao Tse-tung

zwiedza Związek Radziecki

Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung oraz premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-laj, który wraz z towarzyszącymi im osobami wyjechali 17 lutego z Moskwy w drodze do Chin zwiedzili Swierdłowski, Omsk, Nowosybirsk i Krasnojarsk.

Pobyt Mao Tse-tunga, Czu En-laja i towarzyszących im osób w Swierdłowsku, Omsku, Nowosybirsku i Krasnojarsku spotkał się z żywym odzwidkiem w miejscowym społeczeństwie. Goście wszędzie byli witani niezwykle serdecznie.

„Pochodzimy z ludu i pracujemy z ludem”

Księża stają do pracy w „Caritas”

Dnia 23 bm. odbyła się w Katowicach I rada zarządów parafialnych „Caritas” diecezji katowickiej. Narada zgromadziła przeszło 400 księży i działaczy katolickich. Naradę rozpoczęto wystuchaniem Mszy św.

Nowe władze „Caritas” wysuwają troskę o najbardziej potrzebnych na czoło wszystkich prac. Przydzielono najbardziej potrzebującym 350 sztuk odzieży, wysłano szereg paczek z odzieżą, kilkadziesiąt apteczek oraz przeznaczono 250 tysięcy zł. na pokrycie najpilniejszych zapotrzebowań.

Dyrektor diecezjalnego zarządu „Caritas” w Katowicach ks. BAK, przedstawił zadania działaczy „Caritas” podkreślając, że winni oni w pracy na terenie swoich parafii otoczyć opieką starców, inwalidów, chorych, znajdujących się w trudnych warunkach matki. Działacze „Caritas” winni również na każdym kroku w swej pracy prowadzić „właściwą walkę ze szkodliwą plótką.

Goście oklaski towarzyszyły słowom księdza, gdy mówił o walce o pokój i stosunku Kościoła do Państwa.

Kraje zachodnie prą do wojny. Kosztem krwi, wynajmowanych za pieniądze ludzi, robią oni interesy materialne. Katolik winien zdobywać świat i ludzi pracą pokojową i czynkami prawdziwego miłosierdzia, a więc nie nienawiścią i wojną. W imię miłości bliźniego winien więc on pracę swego ciała i umysłu oddać społeczeństwu — stwierdził ks. dyr. Bąk.

W dyskusji zabierało głos wielu księży i działaczy katolickich. M. in. ks. proboszcz CZECHOWICZ, z parafii Łęki, zapewnił o pełnej współpracy księży z „Caritas”.

„My, księża katolicy, pochodzimy z ludu i pracujemy z ludem — oświadczył on. — Tam, gdzie czynne będzie miłosierdzie „Caritas”, nie może braknąć nas”.

Wśród ogólnego entuzjazmu uchwalono

wysłanie listu do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta. W liście tym czytamy m. in.:

„My, księża i działacze katolicy „Caritas” diecezji katowickiej, zebrani na naradzie diecezjalnej w Katowicach dnia 23 lutego 1950 roku, przesyłamy Ci, Obywatelu Prezydencie pozdrowienia i wyrazy uznania dla Rządu Polski Ludowej za pomoc w uzdrowieniu stosunków w „Caritas”.

Z bólem obserwowaliśmy niegodne praktyki dotychczasowego kierownictwa „Caritas”, które zapominając o najbardziej potrzebujących pomocy, udzielało jej ludziom na pomoc tę niezastępowalną.

Z radością witamy pomoc materialną Polski Ludowej w dalszej pracy naszej na polu charytatywnym, widząc w niej przejaw szczerzej troski Rządu. Jesteśmy głęboko zainteresowani w uregulowaniu stosunków między Państwem a Kościołem i z wielkim uznaniem witamy wysiłki Rządu w tym kierunku”.

Niepełne wyniki wyborów w W. Brytanii

W piątek o godz. 20.30 ogłoszono w Londynie następujące niekompletne wyniki, z czwartkowych wyborów powszechnych:

Na ogólną ilość 625 miejsc w Izbie Gmin — labourzyści zdobyli 313 mandatów, konserwatyści — 289 i liberalowie — 7.

Z reszty okręgów wyborczych brak danych.

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Hrabia siedzi!...
WICEK: — Zamknięto Warcholskiego za spekulację materiałami!
SOBEK: — Okropność! Nie rozumiem, czego się tak cieszyicie?...



SOBEK: — Hiobowa wieść! Hrabia wsiadł za spekulację!
SZABERSKI: — Ach co za czasy! Kogóż to jeszcze nie spotka?...
SOBEK: — Wypluj pan, wypluj!



LITERAT: — Walka ze spekulantami to nie wszystko! Trzeba baczniej uważać i na sprzedających, bo materiały są, ale taki człowiek pracy, jak ja, nie może ich dostać!...



WICEK: — Pan Sylwek ma rację! Każdemu trzeba patrzeć na ręce, a kontrola nie jest posądzeniem ani obrazą. Nad sprzedają musi czuwać moralne „oko magiczne”!

Studenci sami kontrolują działalność swoich stołówek

Na innych zasadach pracują obecnie stołówki akademickie w Łodzi. Po przyjęciu ich przez PSS postanowiono umożliwić stołującym się w nich studentom szeroki wgląd w pracę tych placówek.

Każda z jadalni akademickich posiadać będzie własną Komisję Stołową, złożoną z przedstawicieli stołującej się młodzieży. Komisje te będą się zajmowały kontrolą jakości i ilości posiłków, przyjmowaniem wszelkich reklamacji ze strony studentów oraz będą miały wgląd w kalkulację cen.

Wczoraj właśnie powołano do życia pierwszą tego rodzaju Komisję. Wybrali ją studenci, stołujący się w dawnej jadalni uniwersyteckiej przy ulicy Jaracza 34. Podobne komisje wybrane zostaną w ciągu najbliższych dni w pozostałych stołówkach akademickich — przy ul. Piotrkowskiej 24 i 48 oraz Gdańskiej 155. (bk)

Rozsypane pieniądze

w taksówce uczciwego szofera

Gdy szofer taksówki nr. 150, Franciszek Małyś (Traktorowa 127) odwiedził ostatniego pasażera, rzucił okiem na tylne siedzenie w swym wozie — oniebiał z wrażenia. Bo oto leżały tam rozsypane banknoty 1000-złotowe!

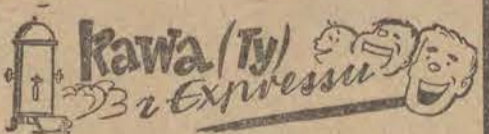
Było ich kilkanaście sztuk. Nie mogąc ustalić nazwiska i adresu właściciela, szofer złożył tę sumę do Miejskiego Ośrodka Informacyjnego, dokąd też będzie się musiał pofatygować roztargniony pasażer.

Jak nas informują w Ośrodku Informacyjnym, wśród szoferów łódzkich nie brak ostatnio uczciwych znalazców. Roztargnieni pasażerowie odnajdują zwykle pozostawione w taksówce rzeczy w popularnym już dzisiaj MOI. (bk)

Obra y DRN Południa

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Południe zbierze się w nadchodzący wtorek o godz. 18-ej na posiedzeniu plenarnym, na którym m. in. złożone będzie sprawozdanie z działalności za styczeń rb.

Posiedzenie odbędzie się w lokalu PZPR Dzielnicowa „Ruda Pabianicka” przy ul. Sopockiej 3-5.



Pani Leokadia spotyka na ulicy zaferowaną panią Amelię.

— Dokąd to pani idzie! — pyta p. Leokadia.

— A, do teatru. Bardzo się śpieszę...

— A co grają w teatrze?

— Odwety...

— Odwety? Przecież pani była na tym już dwa razy!

— Tak, ale nie w tej sukni, którą teraz mam na sobie...

Profesor Fajtlapski jest bakteriologiem. Wyszukuje ciągle nowe mikroby. Całymi dniami śleczy nad próbkami. Profesor pracuje sam. Jedyńm jego pomocnikiem jest syn sąsiada, poczciwy, ale roztargniony chłopiec.

Właśnie pan profesor otworzył jedną z probówek, spojrział przez mikroskop i krzyknął: — Ot, i masz wynik niezamykania drzwi!... Znowu mi dwa mikroby uciekły!

Dla chorych — sanatoria

dla zagrożonych - wczasy

Na konferencji w ORZZ omawiano sposoby usprawnienia doniosłej akcji, mającej na celu poprawę zdrowia ludzi pracy

Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Łodzi zwołała na wczoraj konferencję, na której zastanawiano się nad usprawnieniem rozdziału skierowań na wczasy lecznicze i profilaktyczne. W konferencji udział wzięli: przedstawiciel Naczelnej Dyrekcji Funduszu Wczasów Pracowniczych dr. Gruber, naczelny lekarz Ubezpieczalni dr. Marzyński, dyrektor Polikliniki Chorób Zawodowych prof. Paluch, prof. Raciązek, przedstawiciel ORZZ Czuba oraz przedstawiciele organizacji społecznych.

Na konferencji stwierdzono, że stworzone ostatnio nowe formy wczasów — przeciwyplucowe i przeciwolucowe nie są jeszcze dostatecznie zorganizowane. Przede wszystkim główny nacisk położono na Śląsk, nie uwzględniając wcale, albo jedynie w małym stopniu,

choroby występujące w tak poważnym ośrodku przemysłowym, jakim jest Łódź.

Poddano także krytyce przewidziany regulaminem okres pracy, wymagany dla uzyskania skierowania na wczasy, który wynosi od 2 do 5 lat. Tymczasem, jak wskazują badania, bywają wypadki,

gdzie robotnicy już po ośmiu, czy więcej miesiącach pracy w wyjątkowo ciężkich warunkach, wykazują zmiany chorobowe.

Sam jednak projekt tego rodzaju wczasów ma niezmiernie znaczenie dla ogólnej akcji zapobiegawczej i przy stałym zwiększaniu liczby miejsc da na pewno doskonałe rezultaty.

Należy również zwrócić baczniejszą niż dotąd uwagę na to, aby na wczasy profilaktyczne nie wysyłać ludzi chorych, z poważnie zaawansowaną już chorobą. Dla tych ludzi są sanatoria. Uniknie się wtedy wypadków jakie zdarzały się niestety dotąd, że ktoś, kogo wysłano do uzdrowiska, po dwóch czy trzech dniach i dokładnym badaniu, wracał z powrotem do Łodzi.

Jak wiadomo, większa ilość skierowań na te wczasy przeznaczona jest dla pracowników fizycznych, dla ludzi, którzy najczęściej narażeni są na choroby zawodowe. W związku z tym wyłoniła się kwestia pracowników umysłowych, którzy do niedawna jeszcze byli robotnikami fizycznymi. Nie mogą oni poprzez swój awans społeczny stracić automatycznie praw do leczenia nabytych uprzednio chorób, i dlatego postanowiono traktować ich jako pracowników fizycznych.

Uczestnicy konferencji zwrócili się z apelem do wszystkich lekarzy Ubezpieczalni, aby przy wydawaniu zaświadczeń wyjeżdżającym na wczasy ubezpieczeniowych, badali ich rzeczywiście, a nie poprzedzali na pytanie: czy pan jest zdrowy. Tego rodzaju traktowanie ma bowiem taki skutek, że w roku bieżącym u kilku wczasowiczów posiadających zaświadczenia o dobrym stanie zdrowia stwierdzono otwartą gruźlicę!... (m)

Już od 15 marca

szkolenie techników budowlanych

Pospieszcie się z zapisami, bo termin upływa!

Pragnąc wypełnić poważne luki, jakie powstały w szeregach techników budowlanych, Ministerstwo Budownictwa przeznaczyło poważne sumy na szkolenie pracowników technicznych w specjalnych ośrodkach.

Jeden z takich ośrodków znajduje się również w Łodzi. Ostatnio uruchomił on półroczną Szkołę Techników Budowlanych, w której nauka rozpoczyna się już 15 marca. Kandydatów poddaje się egzaminowi z języka polskiego, matematyki i wiedzy o Polsce współczesnej w zakresie szkoły średniej zawodowej, lub ogólnokształcącej. Maturzyści natomiast są zwolnieni od egzaminu wstępnego.

Szkoła dysponuje jeszcze pewną ilością wolnych miejsc, jednakże zgłosze-

nia będą przyjmowane nie dalej jak do 1 marca. Bardzo ważnym jest tutaj fakt, że nauka będzie się odbywała w godzinach wieczorowych, co umożliwi studiowanie wszystkim pracującym zawodowo.

Niewątpliwie szerokie masy zaawansowanych w budownictwie skorzystają z okazji pogłębienia swoich wiadomości fachowych. Natomiast ci, którzy ukończyli szkoły średnie i licea i z różnych względów nie mogli studiować na uczelniach wyższych, a mają zamiłowanie do budownictwa, mogą szybko stać się fachowcami, pobierając naukę w Szkole Techników Budowlanych.

Zapisy przyjmuje się w sekretariacie przy ul. Łąkowej 4 w godzinach od 8-ej do 15-ej. (n)

Apel nie przebrzmiał bez echa

Nowe kursy dla analfabetów powstają w Łodzi

Młodzież ZMP będzie uczyła dorosłych w domu

Walka z analfabetyzmem kulała dotąd w Łodzi, na co zresztą niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę. Poszczególne instytucje i organizacje trzymały się na uboczu, nie biorąc udziału w tej doniosłej akcji. Jednakże apele i zwoływane w tej sprawie narady odniosły zamierzony skutek. Jak nam bowiem komunikuje Społeczna Komisja Walki z Analfabetyzmem — szereg organizacji i instytucji zgłosił już współudział w likwidowaniu ciemnoty na naszym terenie.

Już w najbliższych dniach rozszerzona zostanie wydatnie sieć placówek, prowadzących początkową naukę czytania i pisania dla dorosłych. Społeczna Komisja Walki z Analfabetyzmem organizuje 180 nowych kursów, ORZZ uruchamia 90 kursów przyfabrycznych, a Wydział Oświaty przy Zarządzie Miejskim — 30 kursów.

Organizacje społeczne i młodzieżowe, odpowiadając na apel SKWA, zadeklarowały również czynniejszy udział w tej doniosłej akcji. Liga Kobet zobowiąza-

ła się stworzyć w ciągu najbliższych tygodni 10 nowych kursów nauki początkowej dla dorosłych, a Tow. Przyjaciół Żołnierza — 2 kursy. Zw. Samopomocy Chłopskiej ma zorganizować 18 kursów na peryferiach miasta. Zw. Akademickiej Młodzieży Polskiej dostarczy na te kursy około 300 wykładowców.

Rozszerzony będzie również zakres indywidualnego nauczania. 1200 młodzieży zrzeszonej w ZMP podjęło się uczyć w domu tych analfabetów, którzy nie mają możliwości uczeszczenia na kur-

sy. Młodzież będzie ich odwiedzała w mieszkaniach po skończonej pracy.

Przy dzielnicowych Radach Narodowych powstały już Społeczne Komisje egzaminacyjne, powołane do egzaminowania absolwentów kursów dla analfabetów. W skład każdej komisji wchodzi 2 nauczycieli zawodowych, delegat Społecznej Komisji Walki z Analfabetyzmem i 2 przedstawiciele organizacji społecznych.

Komisje te wydają zaświadczenia, upoważniające absolwentów do wstąpienia na kurs wyższego stopnia, względnie szkoły wieczorowej dla dorosłych.

Obecnie należy sobie życzyć tylko jednego: ażeby zgłoszenia te nie zostały na papierze, lecz by wcielono je w życie. Bo każda akcja tylko wówczas daje pożądane wyniki, gdy jest w pełni realizowana!

